

# Dr David L. Mathewson, Teologia Nowego Testamentu,

## Sesja 14, Lud Boży w Nowym Testamencie, Część 2

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

To jest dr Dave Mathewson w swoim cyklu wykładów na temat teologii Nowego Testamentu. To sesja 14, Lud Boży w Nowym Testamencie, część 2.

Teraz chciałbym przyjrzeć się tematowi ludu Bożego, który rozwija się w pozostałej części Nowego Testamentu.

Spędziliśmy trochę czasu w Ewangeliach, a Jezus uosabiał przeznaczenie, cele i obietnice Izraela w sobie, ale także zademonstrował swoją intencję na początku tworzenia wspólnoty. Przyjrzeliliśmy się listom Pawła i temu, jak rozwinął temat ludu Bożego w odniesieniu do Starego Testamentu i starotestamentowego Izraela. Teraz chcemy przyjrzeć się innym tekstom Nowego Testamentu.

Chcę zacząć od 1 Piotra 2, tekstu, który już omówiliśmy. W 1 Piotra 2 widzieliśmy już, że jest ważny dla tematu świątyni, gdzie ludzie Boga sami są członkami lub budulcami lub kamieniami konstrukcyjnymi świątyni, którą buduje Bóg. Ale w rozdziale 2 i wersecie 9 Piotr zwraca się do swojego kościoła w ten sposób.

Ponownie Piotr zwraca się do chrześcijan pochodzenia pogańskiego i kościołów pochodzenia pogańskiego w Azji Mniejszej. I mówi o nich: „Ale wy jesteście wybranym ludem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, szczególną własnością Boga, abyście głosili cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości”. Przede wszystkim, widzieliśmy tę ideę ludu Bożego jako jego własności w Księdze Powtórzonego Prawa i Księdze Wyjścia.

On wykupuje ich z Egiptu, ponieważ są jego ukochanymi, tymi, których kocha. Są jego wybranymi. Są jego szczególną, cenną własnością.

Ale zwróćcie też uwagę na ten język, że jesteście wybranym ludem, królewskim kapłaństwem, świętym narodem. Zauważcie jeszcze raz ten język wybierania lub wybierania. Tak więc autor gromadzi szereg wyrażań, które pochodzą ze Starego Testamentu.

Ale w rozdziale 19 Księgi Wyjścia, wersecie 6, myślę, że czytaliśmy to już wcześniej. Ale w rozdziale 19 Księgi Wyjścia, wersecie 6, czytamy o narodzie Izraela opisanym w

ten sposób. Ale cofnę się i przeczytam werset 5, ponieważ zawiera język, który pojawia się również w 1 Liście Piotra.

A teraz, jeśli będziecie mi całkowicie posłuszni i będziecie przestrzegać mojego przymierza, wtedy spośród wszystkich narodów będziecie moją szczególną własnością. Cała ziemia należy do mnie. Będziecie dla mnie królestwem kapłanów i narodem świętym.

A oto słowa, które masz mówić do Izraelitów. Tak więc naród Izraela miał być nie tylko cennym posiadaniem Boga, ale miał być królestwem kapłanów i narodem świętym. I tak teraz widzimy Piotra, który używa tego języka: jesteście wybranym ludem, królewskim kapłaństwem lub królestwem kapłanów, narodem świętym, szczególną własnością Boga.

Cały ten język pochodzi wprost z 19. rozdziału Księgi Wyjścia, ale język wybranego ludu odzwierciedla również inne teksty ze Starego Testamentu. Chodzi jednak o to, że Piotr bierze język odnoszący się do Izraela i teraz stosuje go do kościoła, nowego ludu Bożego, po raz kolejny sugerując, że stoją w ciągłości ze starotestamentowym Izraelem, że w pewnym sensie są kontynuacją starotestamentowego Izraela. Spełniają również cele i intencje starotestamentowego Izraela.

Wrócimy do tego tekstu w Księdze Wyjścia później, ponieważ zobaczymy, że inny fragment Nowego Testamentu również odwołuje się do tego tekstu, opisując lud Boży. Inny ważny fragment Nowego Testamentu, który pomaga nam zrozumieć język ludu Bożego, znajduje się w rozdziale 3 i 4 Listu do Hebrajczyków. Poświęciliśmy trochę czasu temu fragmentowi, który jest już powiązany ze stworzeniem i ziemią. W rozdziałach 3 i 4 Listu do Hebrajczyków jesteśmy w środku innego z ostrzegawczych fragmentów Listu do Hebrajczyków, w którym autor ostrzega ludzi, aby nie popełnili tego samego błędu, co ich przodkowie, którzy odmówili wejścia do ziemi i doświadczenia odpoczynku Bożego, a z powodu buntu zostali osądzeni.

A teraz autor ostrzega swoich czytelników w Księdze Hebrajczyków, że oni również, podobnie jak ich przodkowie, stoją na progu odziedziczenia obietnic Bożych. Stoją na progu spełnienia obietnic Bożych. Oni również mają okazję wejść do odpoczynku Bożego, a zasadniczo słowa autora brzmią: nie zepsujcie tego, jak wasi przodkowie, nie będąc posłuszni, odmawiając wiary.

Teraz zaczyna się to od tego, że autor cytuje w całości Psalm 95, a Psalm 95 jest odniesieniem do, zaczynając od wersetu 7, mówi, więc Duch Święty mówi, dziś jeśli usłyszycie Jego głos, dziś jeśli usłyszycie Jego głos, nie zatwardzajcie serc waszych, jak to zrobiliście w buncie w czasie próby na pustyni. A potem werset 11 kończy się, nadal autor cytuje Psalm 95, więc złożyłem przysięgę w moim gniewie, nigdy nie wejdą do mojego odpoczynku. Autor używa Psalmu 95, aby zasugerować, że nadal jest dostępny dzisiejszy dzień i że odpoczynek jest nadal dostępny.

Odpoczynek, który Bóg zamierzył, aby Izrael cieszył się w ziemi obiecanej, ziemi, do której mieli wejść, jest nadal dostępny. I łączy, a nawet łączy go z powrotem ze stworzeniem, odpoczynkiem, którym Bóg cieszył się podczas stworzenia, i z odpoczynkiem szabat. Ale teraz mówi swojemu ludowi, zaczynając od rozdziału 4 i wersetu 1, autor Listu do Hebrajczyków mówi swojemu ludowi, swoim czytelnikom, dlatego, ponieważ obietnica wejścia do Jego odpoczynku nadal obowiązuje, uważajmy, aby nikt z was nie został uznany za słabszego od niej.

Dlaczego wspominam ten fragment, który dotyczy odpoczynku i wejścia do ziemi? Ponieważ, raz jeszcze, myślę, że zakłada on ciągłość między nowym ludem Boga a ludem Boga, Izraelem, w Starym Testamencie, pod Starym Przymierzem. Tak jak odpoczynek był dla nich dostępny, teraz w wypełnieniu tych obietnic i w wypełnieniu tego, co miało się wydarzyć, gdy Izrael wszedł do ziemi, teraz, raz jeszcze, lud Boży ma odpoczynek dostępny dla siebie. Mają być pilni w wejściu do niego, aby nie popełnić tego samego błędu, co ich przodkowie.

Zatem Hebrajczyków 3 i 4 wydają się zakładać związek między ludem Bożym Starego Testamentu, który odmówił wejścia do odpoczynku, pokoleniem pustyni, a teraz nowym ludem Bożym, który ponownie ma ten odpoczynek dostępny dla siebie. Cytując słowa Charlesa Scobiego z jego książki o teologii biblijnej zatytułowanej Drogi Boga, mówi on, że kościół jest nowym ludem Bożym, aby w pewien sposób podsumować to, co widzieliśmy w listach Pawła, co widzieliśmy w Hebrajczykach 3 i 4 i co Piotr robi z tematem ludu Bożego. Scobie mówi, że kościół jest nowym ludem Bożym, ponieważ został powołany do istnienia przez wyjątkowy i decydujący akt Boga w wydarzeniu Chrystusa, to jest śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa.

Ale jest to również w ciągłości z Izraelem czasów Starego Testamentu. Kościół jest wspólnotą Nowego Przymierza. Prerogatywy Izraela są teraz prerogatywami kościoła.

Zauważ więc, że z tego stwierdzenia powinniśmy prawdopodobnie przeczytać niektóre z tekstów, które przejrzyliśmy, i powinniśmy je czytać pod kątem zarówno ciągłości, jak i nieciągłości. Na jednym poziomie kościół jest wypełnieniem Izraela i dziedziczy jego obietnice. Jednak istnieje również nieciągłość.

Kościół jest odnowiony i odtworzony, odnowiony i odtworzony eschatologiczny lud Boży. Więc prawdopodobnie powinniśmy dostrzec elementy zarówno ciągłości, jak i nieciągłości, i nie tłumić żadnej z tych perspektyw. Jednym z najwyraźniejszych wskaźników tego jest, myślę, tekst z rozdziału 2 Listu do Efezjan, który, znowu, rozważaliśmy już wiele razy, ale przyjrzymy mu się ponownie.

List do Efezjan, rozdział 2, werset od 11 do 22, gdzie Paweł opisuje kościół jako zjednoczenie Żydów i pogan w jedną nową ludzkość. Ale chcę, abyście zwrócili uwagę na to, co z nim robi. Zaczne czytać od wersetu 14, ale jeśli pamiętacie, w wersetach

od 11 do 13 Listu do Efezjan, rozdział 2, Paweł opisuje pogan jako tych, którzy są oddzieleni od obietnic Bożych, jako tych, którzy są obcymi przymierzy obietnic.

Są bez Boga. To znaczy, że nie mają udziału w obietnicach Izraela. Nie uczestniczą w błogosławieństwach Izraela.

Są poza tym i są oddzieleni, ale teraz zostali przybliżeni . Kiedyś byli daleko, a teraz zostali przybliżeni przez Jezusa Chrystusa. Ale zauważ, że reszta rozdziału opisuje, jak przez śmierć Jezusa Chrystusa przyniósł pokój dwóm stronom, Żydom i poganom, i teraz zjednoczył ich w jedną nową ludzkość, jednego nowego człowieka, czyniąc pokój.

Pozwól mi to przeczytać. Chcę, abyś zauważył niektóre elementy zarówno ciągłości, jak i nieciągłości, szczególnie. Ciągłość można znaleźć w odniesieniach do obywatelstwa Izraela. Byli obcymi dla przymierzy bez nadziei, bez Boga.

Teraz, założenie jest takie, że są członkami obywatelstwa Izraela. Teraz, są uczestnikami przymierzy. Teraz, mają nadzieję wraz z Izraelem.

Teraz mają Boga przez osobę Jezusa Chrystusa. Teraz zostali przybliżeni do Izraela i jego obietnic. Ponadto zauważyliśmy już wszystkie odniesienia i aluzje do Izajasza.

Nie mamy czasu, aby je wszystkie prześledzić. Czasami możesz spojrzeć na Biblię, która ma przypisy lub marginesy, lub spojrzeć na komentarz, który jest dostosowany lub wrażliwy na odniesienia do Starego Testamentu. Zauważ, jak wiele odniesień do Starego Testamentu, szczególnie do Izajasza, pojawia się w tej sekcji.

Jak powiedzieliśmy, język czynienia pokoju daleko i blisko, tworzenia jednego nowego człowieka, język nowości, to wszystko sięga księgi Izajasza. Tak więc, jest wyraźna ciągłość. Reszta, zjednoczenie Żyda i poganina w jedną nową ludzkość, jest wypełnieniem obietnic Izajasza o przywróceniu Izraela do bycia ludem Bożym.

Ale chcę, abyście zauważyli również język nieciągłości. On bowiem jest naszym pokojem, który uczynił dwie grupy, jednego Żyda i jednego poganina, i zburzył barierę, mur dzielący wrogość, odrzucając w swoim ciele prawo z jego przykazaniami i przepisami. Jego zamiarem było stworzenie w sobie z dwóch jednej nowej ludzkości, czyniąc w ten sposób pokój i w jednym ciele pojednać ich obu z Bogiem przez krzyż, na którym zgładził ich wrogość.

Przyszedł i głosił pokój wam, którzy jesteście daleko, i pokój tym, którzy są blisko. To kolejna wyraźna aluzja do Izajasza, ponieważ przez niego mamy dostęp do Ojca, język dostępu do Ojca i świątynię ze Starego Testamentu jednym duchem. Teraz chcę zwrócić uwagę na to, co znajduje się w środku ciągłości, to znaczy na odniesienia do

Starego Testamentu, na odniesienia do obietnic Izraela, na zjednoczenie tych dwóch w jedno nowe ciało jako wypełnienie obietnic przywrócenia Izajasza.

Zauważ kilka rzeczy. Przede wszystkim zwróć uwagę na język kreacji. Oboje są stworzeni w jedną nową ludzkość.

A potem zauważ, to jest werset 15, ale zauważ w wersecie 16, oni również są zebrani w jedno ciało i pojednani. Oboje są pojednani z Bogiem. Więc zauważ, że to jest coś więcej niż tylko ciągłość, gdzie masz naród Izraela kontynuujący w Nowym Testamencie z innymi ludźmi zgromadzonymi. Chociaż jest w tym trochę prawdy, to jest aspekt ciągłości.

Ale zauważ, że to nowe ciało jest opisane jako nowa ludzkość i oboje muszą być pojednani z Bogiem. Nie chodzi tylko o to, że poganie są teraz pojednani z Bogiem, ale teraz zarówno Żydzi, jak i poganie są nową ludzkością stworzoną, aby być nową ludzkością i oboje są teraz pojednani z Bogiem. Tak więc, cytując ponownie Charlesa Scobiego w jego biblijnej teologii, *The Ways of God*, mówi on, że opisując kościół, jest on Izraelem, o ile pozostaje w ciągłości ze starotestamentowym ludem Boga.

Ale jest to nowe, o ile jest to wspólnota eschatologiczna, wspólnota nowej ery, która jest teraz przyodziana w jądro nowej ludzkości. Więc ponownie, myślę, że to stwierdzenie oddaje zarówno ciągłość, jak i nieciągłość, którą znajdujemy w rozdziale drugim Listu do Efezjan, że tak, istnieje ciągłość, ale nadal istnieje nowe stworzenie. Istnieje nowa ludzkość, która pojednała się z Bogiem.

Dzieje się coś, czego wcześniej nie było. Więc znowu, cytując Scobiego, to jest Izrael. Kościół jest Izraelem, a on ma Izrael w cudzysłowie.

To Izrael, o ile pozostaje w ciągłości ze starotestamentowym ludem Boga, ale jest czymś nowym. Jest nowy, o ile jest wspólnotą eschatologiczną, wspólnotą nowej ery, która teraz przywdziała jądro nowej ludzkości. Ponownie dodaję odnowiony, odrodzony lud Boży, wyjątkowy lud Boży, który powstał dzięki decydującemu aktowi Chrystusa, Jego śmierci i Jego zmartwychwstaniu.

Tak więc, zarówno ciągłość, jak i nieciągłość. Wrócimy do tego za chwilę. Ale teraz chcę przejść i poświęcić trochę czasu ostatniej księdze Biblii, czyli Księdze Objawienia.

I jak widzieliśmy, praktycznie każdy temat Nowego Testamentu kończy się w Księdze Objawienia. Jak już wspominałem, w rzeczywistości dwie księgi, książka zatytułowana *From Eden to the New Jerusalem* autorstwa Desmonda Alexandra, a następnie inna książka Williama Dumbrella zatytułowana *The End of the Beginning*. Co ciekawe, obie te księgi są teologiami biblijnymi, nie tylko teologiami Nowego Testamentu, ale teologiami biblijnymi.

I zaczynają od Księgi Objawienia. I zaczynają od rozdziałów 21 i 22, rozdziałów 21 i 22 Objawienia, ponieważ znajdują wszystkie główne tematy wyrażone, rozwinięte i kulminujące w tych rozdziałach. Następnie wracają, aby zauważyć, jak te tematy są rozwijane.

No cóż, kończymy w tym miejscu. Kończymy w Księdze Objawienia. Ale porozmawiamy więcej o rozdziałach 21 i 22, ale jest jeszcze kilka innych sekcji, o których warto wspomnieć.

Objawienie rozdział 1 i werset 6 ponownie. W Objawieniu rozdział 1 i werset 6, na samym początku księgi, autor sygnalizuje i zaznacza temat ludu Bożego. Lud Boży to ważny temat, który rozwija się w całej księdze Objawienia.

Ale rozdział 1, werset 6 rozpoczyna go i sygnalizuje jego znaczenie. Autor mówi, cofnę się i przeczytam ostatni fragment wersetu 5, Temu, który nas miłuje, to jest Jezusowi Chrystusowi, który nas miłuje i uwolnił nas od swojej krwi i uczynił nas królestwem kapłanów, abysmy służyli Jego Bogu i Ojcu, Jemu chwała i moc na wieki wieków. Amen.

Innymi słowy, Jan wziął dokładnie ten sam tekst, co 1 Piotr, czyli Wyjścia 19.6, gdzie Bóg odnosi się do narodu izraelskiego jako do królestwa kapłanów. Teraz Jan, podobnie jak Piotr, bierze ten tekst i odnosi go do swojego kościoła, do kościołów, do których się zwraca. I wyraźnie, werset 4 zaczyna się od Jana do siedmiu kościołów w prowincji Azji, w Azji Mniejszej, czyli współczesnej Turcji.

Zatem Jan zwraca się głównie do kościołów pogańskich. Mogą mieć w sobie niektórych członków żydowskich, ale głównie kościoły pogańskie. Teraz zwraca się do nich i opisuje ich jako Jezusa Chrystusa, czyniąc ich królestwem kapłanów.

Innymi słowy, tak jak widzieliśmy w 1 Liście Piotra, teraz kościół ucieleśnia i wypełnia intencje i cele Boga dla narodu Izraela, by być królestwem kapłanów, by pośredniczyć w obecności Boga dla całego świata i stworzenia, by służyć i czcić Boga. Tak więc raz jeszcze wyrażamy ciągłość ze starotestamentowym Izraelem. Być może chodzi o to, co starotestamentowy Izrael miał osiągnąć, będąc kapłanami Boga. Teraz, nie jest to osiągnięte przez coś, co go zastępuje, ale będę argumentować później, że jest to osiągnięte przez odnowiony, przywrócony i odtworzony Izrael.

To znaczy, że lud Boży składa się z Żydów i pogan. To jest kościół. Tak więc rozdział 1 i werset 6 już w pewien sposób przygotowują nas na to, czego możemy się spodziewać w pozostałej części księgi.

Kościół, lud Boży, zostanie opisany językiem Starego Testamentu. Ponownie, nie tylko jako wygodne metafory lub pakiety, aby spróbować rozjaśnić lub opisać coś na temat kościoła, ale myślę, że sugerując, że nowy lud Boży, złożony z Żydów i pogan, teraz

realizuje i wypełnia zamysł Boży ucieleśniony w Jego ludzie, Izraelu w Starym Testamencie. Innym tekstem, który rezonuje z obrazami ludu Bożego, jest rozdział 7, Objawienie rozdział 7. W rozdziale 7 nie przeczytam pierwszej części rozdziału 7, ale zaczynając od wersetu 4, przeczytam werset 4, Jan mówi, a następnie usłyszałem liczbę tych, którzy zostali zapieczętowani.

Więc Bóg zamierza wylać swoje plagi, a przedtem zapieczętuje swój lud. I tak zaczyna się werset 4, potem usłyszałem liczbę tych, którzy zostali zapieczętowani, 144 000 ze wszystkich plemion Izraela. A potem wersety 8, przepraszam, wersety od 5 do 8, wymieniają 12 plemion i 12 000 osób należących do każdego z tych plemion.

Teraz, nie wdając się w szczegóły, dlaczego tak jest, jestem przekonany, że tych 144 000 tutaj prawdopodobnie nie powinno się rozumieć jako odnoszących się do etnicznego Izraela lub dosłownie do narodu Izraela, chociaż używa się języka numeracji Izraela. Zamiast tego zasugerowałbym, abyśmy potraktowali to w ten sam sposób, w jaki potraktowaliśmy Objawienie, rozdział 1, werset 6, z aluzją do Wyjścia 19.6. To znaczy, że ta obrazowość 144 000 prawdopodobnie odnosi się do nowego ludu Bożego, do kościoła, nowego zgromadzenia Bożego składającego się z Żydów i pogan, co obejmowałoby siedem kościołów, do których zwraca się Jan, siedem kościołów w Azji. Tak więc są oni teraz prawdziwym ludem Bożym, symbolizowanym przez liczenie 144 000.

Teraz myślę, że ta liczba jest prawdopodobnie przede wszystkim symboliczna. Zauważ liczbę 12, 12 jest liczbą ludu Bożego, którą oznacza 12 plemion Izraela, a teraz 12 apostołów. Zobaczmy, że 12 plemion i 12 apostołów pojawi się ponownie w nowej Jerozolimie w Objawieniu 21.

Ale liczba 12 odgrywa kluczową rolę w symbolice i symbolice ludu Bożego, ponownie, w oparciu o 12 plemion i 12 apostołów. I teraz myślę, że dzieje się tak, że autor bierze 12 razy 12, 12 plemion i 12 000 w każdym, i być może to również odzwierciedla 12 plemion i 12 apostołów, mnoży je, aby uzyskać 144, a następnie razy 1000, aby oznaczyć, że jest to całkowite wypełnienie zamysłu Boga dla Izraela. Teraz myślę, że prawdopodobnie dzieje się tu kilka rzeczy.

Nie będę wdawał się w szczegóły, ale numeracja 12 plemion i odniesienia do 12 plemion prawdopodobnie przypominają przywrócenie plemion Izraela, jak obiecano w Księdze Izajasza i jak obiecano w Księdze Jeremiasza i tekście Jeremiasza 31, a następnie w tekstach takich jak Ezechiel 36 i 37. Więc kiedy znajdujemy tutaj odniesienie do 144 000, a następnie konkretną numerację plemion 12 000, myślę, że jest to sposób Jana na ponowne zastosowanie języka odnoszącego się do Izraela w Starym Testamencie teraz do nowego ludu Bożego pod przymierzem. To oni są prawdziwym ludem Bożym.

I znowu, odnosząc się do nich jako do numeracji 12 plemion, myślę, że Jan sugeruje, że to jest przywrócenie Izraela. Prawdziwy lud Boży, składający się z Żydów i pogan, jest wypełnieniem obietnic Starego Testamentu o przywróconym Izraelu. I znowu, jest to również zademonstrowane przez proliferację liczby 12 w tym fragmencie.

Następna sekcja, którą już omówiliśmy, ale muszę ją po prostu podsumować i powtórzyć, ponieważ jest istotna dla tematu ludu Bożego, a jest nią kolejna wizja, wielki tłum, zaczynająca się w wersecie 9. Innym powodem, dla którego 144 000 prawdopodobnie odnosi się do kościoła, prawdziwego ludu Bożego, jest to, że myślę, że 144 000 i wielki tłum, którego nie można policzyć, to te same grupy. Mówię tak w całej Księdze Objawienia, znajdujesz ten kluczowy temat, że Jan coś słyszy, a potem odwraca się i coś widzi, i to jest to samo. Wróćmy do Objawienia 5; nie będziemy tam wracać, ale Jan słyszy, jeden ze starszych przychodzi do niego, a Jan słyszy lwa z pokolenia Judy.

Ale co wtedy widzi Jan? Nie widzi lwa, a widzi jagnię, które pojawia się jako zabite. Nie można mieć dwóch różnych obrazów, lwa i jagnięcia, odnoszących się do tej samej osoby. I myślę, że to właśnie się tu dzieje.

Nie można mieć dwóch bardziej kontrastujących obrazów, ponumerowanej grupy i grupy, której nie można policzyć. Ale Jan słyszy o 144 000; teraz w wersecie 9 jest powiedziane: Spojrzałem i zobaczyłem tłum, którego nie można policzyć. Zakładam, że nie mam czasu, aby dyskutować bardziej szczegółowo, ale zakładam, że odnoszą się one do tej samej grupy, po prostu widzianej z różnych perspektyw.

Ale co ciekawe, zwróciliśmy już uwagę na tę niezliczoną rzeszę, tę rzeszę, której nie można policzyć, prawdopodobnie rezonuje również z językiem izraelskim i żydowskim. I to jest, że już połączyliśmy ją z obietnicami złożonymi Abrahamowi. W ramach przymierza Abrahama, jeśli sobie przypomnisz, Bóg wielokrotnie obiecywał Abrahamowi, że jego potomkowie będą tak liczni, że nie da się ich policzyć.

Byłoby ich więcej niż gwiazd na niebie i piasku morskiego, tak że nikt nie mógłby ich zliczyć. Więc myślę, że kiedy Jan odnosi się tutaj do powiedzenia, że nikt nie może policzyć lub nikt nie może policzyć, bezpośrednio nawiązuje do obietnic danych Abrahamowi i sugeruje, że jest wypełnienie obietnic Abrahama. Ale zauważ, że są to ludzie, którzy stoją przed Barankiem, a są to ludzie z każdego narodu, plemienia i języka.

Interesujące jest to, że obietnica nasienia, obietnica liczego nasienia Abrahama, została teraz ostatecznie spełniona nie w etnicznie żydowskich ludziach, ale w tłumie złożonym z ludzi z każdego języka, plemienia, języka i narodu, w tym Izraela. Tak więc, co jest interesujące, zarówno w 144 000, jak i w tłumie, którego nie można było policzyć, Jan nawiązuje do tekstu Starego Testamentu, zarówno w odniesieniu do tych, które odnoszą się do przywrócenia ludu Bożego, jak i do ludu Bożego, Izraela. A



teraz w Objawieniu, rozdział 7, Jan widzi w 144 000 i w wielkim tłumie, Jan widzi wypełnienie obietnic przywróconego Izraela i obietnice licznego, niezliczonego tłumu nasienia Abrahama w ludzie Boga w czasie końca, który teraz stoi przed tronem Boga i oddaje mu cześć.

To ostatecznie prowadzi nas do Objawienia 21. I pozwólcie mi po prostu napisać kilka komentarzy, albo właściwie tylko kilka komentarzy, na temat Objawienia 21 i tego, co mówi o ludziach Boga. Raz jeszcze, jest wiele rzeczy, które można by o tym powiedzieć, i nie przeczytam tekstu w całości, a tylko kilka fragmentów.

Pierwszą rzeczą, którą należy powiedzieć, jest to, że zauważyliśmy już język nowego przymierza w 21:3. To, co Jan zamierza opisać w Objawieniu 21 i 22, to nowy lud Jeruzolimy. Zasugerowałem już, że nowy Jeruzalem prawdopodobnie symbolizuje sam lud. Nowy Jeruzalem to oblubienica, ale Jan powiedział nam już wcześniej, że oblubienicą jest lud.

Tak więc, nowe Jeruzalem prawdopodobnie symbolizuje i jest emblematyczne dla ludu Bożego. Nie oznacza to, że w przyszłości nie będzie dosłownego Jeruzalem lub miasta. Oznacza to po prostu, że tutaj Jan opisuje przede wszystkim lud Boży w wersecie 21, podobnie jak w rozdziale 7. Ale teraz opisuje ich jako Jeruzalem, ale zanim ich opisze, umieszcza je w kontekście nowego przymierza w Objawieniu 21:3, gdzie Jan mówi, i usłyszałem głos, który mówi, patrz, miejsca zamieszkania, mieszkanie Boga jest pośród ludzi.

On zamieszka z nimi. Będą jego ludem, a sam Bóg będzie z nimi. Oni są Bogiem.

To ciekawe, że w rozdziale 21, wersecie 3, jedną z kluczowych różnic, które można znaleźć między 21.3 a formułami przymierza Starego Testamentu, zwłaszcza Ezechiela 37, do których Jan nawiązuje tutaj, jest w Starym Testamencie formuła przymierza, w formule przymierza słowo ludzie zawsze było w liczbie pojedynczej. Podczas gdy tutaj Jan ma liczbę mnogą. Dosłownie mówi, że mieszkanie Boga jest wśród ludzi lub wśród ludzkości i będzie mieszkał z nimi.

Oni będą jego ludem. Brzmi to dziwnie po angielsku, ale jeśli chcesz wydobyć liczbę mnogą, to właśnie tak to zrobisz. Ponownie, to tak, jakby to, co Jan chce wyjaśnić, ostateczne wypełnienie obietnic Boga w Starym Testamencie, aby ustanowić przymierze z ludźmi, więc On będzie ich Bogiem, a oni będą jego ludem, zostało spełnione w ludach.

To znaczy, w ludziach z każdego plemienia, języka, języka i narodu. Tak więc prawdziwy lud Boży teraz w nowym stworzeniu składa się nie z etnicznie żydowskich ludzi, ale teraz z ludzi, w tym Żydów, ale ludzi z każdego plemienia, języka i narodu. A propos, w rozdziale 21 jesteśmy wyraźnie w jeszcze nie-wymiarowym wymiarze ludu Bożego.

Dwie inne interesujące cechy to fakt, że Nowa Jerozolima obejmuje bramy. Bramy są identyfikowane z plemionami Izraela, nawiązując do rozdziału 48 Księgi Ezechiela, ale Jan mówi, werset 12, że Nowa Jerozolima miała wielki, wysoki mur z 12 bramami i 12 aniołami przy bramach, na bramach były napisane imiona 12 plemion Izraela. Ale zwróć uwagę na następny werset, werset 14, mur miasta miał 12 fundamentów, a na nich były imiona 12 apostołów Baranka.

Tak więc raz jeszcze Jan wyobraża sobie, być może podobnie jak Paweł widzi już spełnione w Efezjan 2, teraz Jan widzi jeszcze niespełnienie ludu Bożego składającego się z Żydów i pogan. To znaczy, istnieje ciągłość między Izraelem, symbolizowanym przez 12 bram z 12 imionami plemion Izraela, ale potem kościół symbolizowany przez apostołów imion Baranka, którzy są na fundamencie. Tak więc zauważ ponownie, że język Starego Testamentu jest teraz stosowany do dopełnionego nowego ludu Bożego.

Należy również zwrócić uwagę na język tutaj użyty w obrazach zaślubin lub obrazach małżeństwa lub obrazach męża i żony. Janowi powiedziano w wersecie 9, że jeden z siedmiu aniołów, którzy mieli siedem czas pełnych siedmiu ostatnich plag, przyszedł i powiedział do mnie: chodź, pokażę ci oblubienicę, małżonkę Baranka. Innymi słowy, raz jeszcze, w ten sam sposób, w jaki Paweł wyraził aspekt już, kościół jest już oblubienicą Baranka, oblubienicą Chrystusa w rozdziale 5 Listu do Efezjan. Teraz widzimy dopełnione wypełnienie tego.

Znajdujemy dopełnienie związku małżeńskiego, w którym Jan ma teraz zobaczyć żonę, oblubienicę Baranka. Tak więc raz jeszcze, biorąc język, szczególnie znaleziony u Izajasza, o relacji Boga z Izraelem pojmowanej jako relacja męża do jego żony, teraz ostatecznie spełniona w nowym ludzie Boga, już w opisie Pawła ludu Boga jako oblubienicy, ale teraz jeszcze nie, dopełniona relacja ludu Boga składająca się z Żydów i pogan w nowym ludzie Boga w relacji do Baranka. Teraz pozwólcie mi powiedzieć na zakończenie, pozwólcie mi po prostu powiedzieć i podsumować kilka punktów związanych z tematem ludu Boga.

Przede wszystkim zasugerowałem, że powinniśmy zobaczyć temat ludu Bożego rozwijający się wzdłuż linii ciągłości i nieciągłości. Jest ciągłość w tym, że nowy lud Boży stoi w relacji do ludu Bożego Starego Testamentu. Obietnice przywrócenia są spełnione w Nowym Testamencie, ludzie Boży.

Nowa relacja przymierza obiecana Izraelowi jest ustanowiona, ratyfikowana i spełniona w ludzie przymierza Boga. Krzew winny i gałęzie, owce, które miały być zebrane, są teraz spełnione w ludzie nowego przymierza Boga. Wszystkie obietnice zostają spełnione przede wszystkim w osobie Jezusa Chrystusa.

Tak więc istnieje ciągłość, ale jest też nieciągłość, ponieważ, jak widzieliśmy, jest to odnowiony lud Boży. Żyd i poganin łączą się w nowym akcie twórczym, aby stać się nową ludzkością. Oboje są pojednani z Bogiem.

Jest tam coś nowego, co sugeruje również pewną miarę nieciągłości. Tak więc, gdy na to spojrzemy, jak już powiedzieliśmy, istnieją różne schematy zrozumienia lub próby zrozumienia relacji ludu Bożego Starego Testamentu, Izraela, do ludu Bożego Nowego Testamentu. Widzieliśmy, że klasycznie dyspensacjonalizm był bardziej podkreślany na nieciągłość, chociaż to trochę się zmieniło wraz z bardziej postępowymi ruchami dyspensacjonalnymi.

Historycznie i klasycznie dyspensacjonalizm opowiadał się za dość ekstremalną ilością nieciągłości. To znaczy, Izrael był ziemskim ludem Boga, fizycznym etnicznym ludem Boga. Kościół jest duchowym ludem Boga skupionym wokół Chrystusa.

Obietnice Boga, które złożył Izraelowi fizycznie, etnicznie i narodowo, zostaną spełnione w nich, a nie w kościele. Kościół jest swego rodzaju tymczasowym ludem Boga, dopóki Bóg nie zbierze swojego ludu, Izraela, ponownie w przyszłości i nie ustanowi z nim swoich obietnic. Tak więc klasycznie dyspensacjonalizm podkreślał stronę nieciągłości spektrum, podczas gdy bardziej przymierzowe podejścia miały tendencję do podkreślania większej ciągłości, że istnieje tylko jeden lud Boga, zaczynając od Abrahama i rozciągając się aż do nowego stworzenia.

W rzeczywistości słyszałem, jak jeden mówca opisał rozdział 12 Księgi Rodzaju jako początek kościoła, kiedy Bóg powołuje Abrahama. Tak więc niektóre podejścia, zwłaszcza teologie przymierza, kładły nacisk na większą ciągłość. Wspomnieliśmy również o tym, co często nazywa się teologią zastąpienia, którą można również umieścić w kategorii nieciągłości.

Teologia zastąpienia mówi, że obietnice złożone Izraelowi są teraz spełniane wyłącznie w kościele, który je zastępuje. Tak więc kościół potwierdza rolę Izraela, w pewnym sensie, sądzę, że kościół zastępuje Izrael jako podmiot, który teraz spełnia wszystkie obietnice Izraela, których Izrael nie zdołał osiągnąć. Ale w przeciwieństwie do tego, ponownie, zasugerowałbym, że musimy podkreślić zarówno nieciągłość, jak i ciągłość między Izraelem a kościołem.

Ponownie, cytując Charlesa Scobiego z jego biblijnej teologii, *The Ways of Our God*, mówi on, że kościół nie zastępuje Izraela z czasów Starego Testamentu. Jest Izraelem, ale Izraelem odnowionym i odtworzonym jako eschatologiczny lud Boży. I uważam, że jest to pomocne podsumowanie tego, jak powinniśmy rozumieć lud Boży, rozwijający się od Starego Testamentu do Nowego Testamentu.

Tak więc kościół nie powinien być postrzegany jako zastąpienie Izraela. Kościół powinien być postrzegany jako Izrael rozszerzony, powiększony, odtworzony i odnowiony. Ponownie, jak mówi Paweł, są oni stworzeni w jedną nową ludzkość.

Oboje są pojednani z Bogiem w tym nowym akcie stworzenia jako lud Boży przez śmierć Jezusa Chrystusa. Tak więc, gdy patrzymy na temat ludu Bożego, zaczynamy od Adama i Ewy, jako pierwszych ludzi, z którymi Bóg wchodzi w relację. Bóg zamierza zamieszkać z nimi, ale Adam i Ewa zawodzą i z powodu grzechu zostają wygnani.

Następnie Izrael, zaczynając od Abrahama, właściwie Abraham i wielki naród Izrael, który miał powstać z niego, staje się w pewnym sensie nowym Adamem. Jak Bóg dotrzyma swoich obietnic? Jak Bóg wypełni swój zamiar wobec Adama i Ewy, pierwszej ludzkości? Pamiętaj, Bóg nie może po prostu wyrzucić swojego planu. Bóg doprowadzi go do końca.

On to uczyni. Dokona tego, czego nie udało się Adamowi, tworząc nowych ludzi Boga, wybierając Abrahama i wielki naród, który po nim nastąpi. Ale Izrael nie poradził sobie lepiej niż Adam.

Izrael również zawiódł i został wygnany ze swojej ziemi. Zostali wygnani ze swojej ziemi. Tak więc masz proroków przewidujących czas przywrócenia, czas odnowienia ludu Bożego, kiedy to rzeczywiście wypełnią zamysł Boga względem nich.

Ale znajdujemy to, gdy docieramy do Nowego Testamentu. Znajdujemy to, przede wszystkim, wypełnione w osobie Jezusa Chrystusa. Jezus Chrystus jest prawdziwym Izraelem. Jezus Chrystus jest prawdziwym nasieniem Abrahama, które ucieleśnia i doprowadza do wypełnienia wszystkie obietnice i cele Boga poprzez Izrael.

A następnie, na mocy przynależności do Jezusa Chrystusa przez wiarę, kościół, lud Boży, staje się również prawdziwym ludem Bożym, nowym ludem Bożym. Więc zamiast mówić w kategoriach teologii zastępczej, użyłbym może słów teologia ekspansji i odnowienia. To, co znajdujemy w Jezusie i kościele, to ekspansja Izraela, aby objąć pogan, ale także odnowienie, rekonstrukcja Izraela w nowy eschatologiczny lud Boży.

Więc znowu, jest zarówno ciągłość, jak i nieciągłość między kościołem a Izraelem. Więc Jezus przyszedł, aby zebrać wiernych Izraela, resztkę Izraela, swoich naśladowców i uczniów, którzy odpowiedzą mu wiarą. I to będzie podstawa dla nowego ludu Bożego, który rozszerzy się, aby objąć Żydów i pogan.

A potem znajdujemy dopełnienie tego w międzynarodowym ludzie Boga, transkulturowym ludzie Boga, Żydzi i poganie, składającym się z ludzi z każdego języka, plemienia i narodu, zamieszkujących w przymierzu z Bogiem w nowym

stworzeniu w Objawieniu 21 i 22. Teraz pozwólcie mi wyciągnąć tylko kilka wniosków z tego, z tego, co widzieliśmy w rozwoju tematu ludu Boga, szczególnie w Nowym Testamencie, ale zaczynając od Starego. Przede wszystkim kościół, zrozumienie kościoła jako ludu Boga, zrozumienie teologii ludu Boga powinno zapewnić korektę, zwłaszcza naszego amerykańskiego indywidualizmu lub jakiegokolwiek kultury, która zaskakuje i podkreśla jednostkę.

A przynajmniej amerykańska kultura, której jestem częścią, wydaje się taplać w indywidualizmie. Wszystko jest dostosowane do jednostki, moich praw, tego, kim jestem jako jednostka, lub tego, na co zasługuję jako jednostka. Włączam telewizor, a wszystkie reklamy są dostosowane do mojego indywidualizmu.

Ale zrozumienie kościoła jako ludu Bożego pokazuje, że indywidualizm nigdy nie był planem Boga, że plan Boga dla Jego ludu zawsze był tożsamością korporacyjną, a plan Boga dla Jego ludu zawsze był stworzeniem kościoła. Jeśli wrócisz i przeczytasz fragment Listu do Efezjan przed wersetami od 11 do 22, mówi on o fakcie, że zostałem wskrzeszony z Chrystusem i posadzony w okręgach niebieskich. Zostałem zbawiony z łaski niezależnie od uczynków.

Ale potem 11 do 22 idą dalej i demonstrują, ale to oznacza, że zostałem włączony do tej nowej ludzkości, tego nowego ciała, tego ludu Bożego, kościoła. Więc zamiarem Boga dla mnie nie jest nigdy przeżywanie życia jako jednostka, ale częścią bycia zbawionym, jeśli mogę użyć tego języka, częścią doświadczania zbawienia, błogosławieństw nowego przymierza, wchodzenia w relację przymierza przez Jezusa Chrystusa, jest przynależność do nowego ludu Bożego, przynależność do nowej społeczności. I nie mogę. Osobiście nie potrafię wymyślić lepszej motywacji do bycia częścią kościoła, uczęszczania do kościoła i angażowania się w kościół niż studiowanie jasnego zrozumienia biblijnej teologii ludu Bożego.

Od początku do końca intencją Boga jest stworzenie społeczności, aby On był naszym ludem, a my nim będziemy. On będzie naszym Bogiem, a my będziemy jego ludem. Ponownie, jeśli nie jest to dominujący temat, to wydaje mi się, że jednym z najważniejszych tematów Starego i Nowego Testamentu jest to, że Bóg tworzy lud, aby mógł być naszym Bogiem, a my będziemy jego ludem i odpowiemy służbą, uwielbieniem i wdzięcznością za to, co Bóg dla nas uczynił. Tak więc zrozumienie ludu Bożego stanowi korektę naszego indywidualizmu.

Zrozumienie teologii ludu Bożego, myślę, jest również motywacją do misji. Kiedy rozumiemy zamiar Boga, aby stworzyć lud, aby stworzyć nową ludzkość składającą się z ludzi z każdego plemienia, języka i języka oraz ludu, staje się to motywacją do misji. Nie tylko dlatego, że mamy wielu ludzi, którzy są zagubieni i potrzebują zbawiciela.

Tak, to prawda. Ale Bóg jest wszystkim, Bóg jest wszystkim, co dotyczy tworzenia ludu, szukania ludu, który będzie jego ludem, a on może być ich Bogiem, więc nie

mogę wymyślić większej motywacji dla misji niż zrozumienie biblijnej teologii ludu Bożego.

A jeśli Objawienie 12:1 kończy się na ludziach transkulturowych, ludziach z każdego plemienia, języka i narodu, w nowym przymierzu z Bogiem, to powinniśmy zmierzać w kierunku tego celu. Powinniśmy być zaangażowani w misję, uczestniczyć w misji, która ma to doprowadzić i być w to zaangażowani. I po trzecie, i ostatnie, co to ma do powiedzenia o narodzie, współczesnym państwie lub narodzie Izraela? Ponownie, nie chcę wchodzić w szczegóły, ponieważ istnieje oczywiście wiele różnych perspektyw i często pojawiało się wiele kontrowersji wokół tego, jak mamy postrzegać współczesne państwo Izraela. Czy to jest spełnienie biblijnego proroctwa? Niedawno spędziłem trochę czasu w Izraelu, około miesiąca temu, i wiele osób przypominało wszystkim, co wydarzyło się w 1948 roku, kiedy Izrael został ponownie ustanowiony jako naród, i podniosło pytanie, a nawet niektórzy odpowiadali twierdząco, czy to jest spełnienie biblijnego proroctwa? Ezechiel, Izajasz i Jeremiasz zapowiadają odnowę ludu Bożego.

I co to ma wspólnego z tym, jak postrzegamy współczesny Izrael lub współczesne państwo Izrael? Ponownie, jest wiele rzeczy, które można by powiedzieć, i nie chcę pogrążyć się w zbyt wielu szczegółach, ale pozwólcie mi powiedzieć tylko kilka rzeczy. Przede wszystkim nie jestem pewien, czy współczesne państwo Izrael ma cokolwiek wspólnego ze spełnieniem biblijnych proroctw. Myślę, że jest to świadectwo wierności Boga i Jego nieustającej miłości do swojego ludu, ale nie jestem pewien, czy jest to koniecznie spełnienie biblijnych proroctw.

Kiedy czytam Izajasza, Ezechiela i Jeremiasza, sam Bóg zbierze swój lud. Wydaje mi się, że nie w jakimś politycznym akcie w historii, ale kiedy Bóg powróci, aby ustanowić swoje królestwo i nowe stworzenie, On sam, kiedy czytam tekst proroczy, zbiera swój lud, odnawia go i przywraca, i łączy go jako swój lud, i ustanawia z nim nową relację przymierza. Po drugie, kiedy patrzę na Nowy Testament, kiedy patrzę na szerszy kanon, to co wtedy odkrywam, to że wypełnienie obietnic odnowionego ludu, wypełnienie obietnic odnowionego ludu Bożego, ma miejsce nie w narodowym, etnicznym Izraelu, ale teraz przede wszystkim w Jezusie Chrystusie.

Jezus Chrystus najpierw spełnia obietnice, sam Jezus będąc prawdziwym Izraelem, sam Jezus spełniający obietnice Izraela, a następnie w rozszerzeniu ci, którzy do niego należą. Tak więc ostatecznie obietnice przywrócenia znajdują się w trakcie czytania Nowego Testamentu, nie w ponownym ustanowieniu narodu Izraela w historii lub w jakimś innym okresie czasu, ale przede wszystkim w odnowieniu, rekonstytucji, stworzeniu nowego ludu Bożego, skupionego wokół osoby Jezusa Chrystusa. Tak więc, powiedziawszy to, ponownie, jestem całkiem szczęśliwy, że mogę powiedzieć i pomyśleć, że współczesne istnienie Izraela, być może nawet niektórzy mogliby powiedzieć, że jest cudowne, przynajmniej pokazuje wierność Boga swojemu ludowi Izraelowi, pokazuje Jego miłość do nich i Jego ciągłą wierność im.

Ale raz jeszcze, kiedy czytam Nowy Testament uważnie, kim są prawdziwi ludzie Boga? Kim jest prawdziwe nasienie Abrahama? To ci, którzy są w Chrystusie Jezusie. I zakładam, że kiedy czytam teksty takie jak Rzymian rozdział 11, myślę, że w Rzymian rozdziale 11 Paweł rzeczywiście widzi przyszłość dla narodowego Izraela, lub etnicznie dla Izraela jako ludu Bożego. Ale chciałbym zasugerować, że sposób, w jaki stają się ludem Bożym, jest sposobem, w jaki każdy inny, Żyd lub poganin, a to jest przez wiarę w Jezusa Chrystusa.

A przez wiarę w Jezusa Chrystusa są włączeni do prawdziwego ludu Bożego. I doświadczają błogosławieństw nowego przymierza. Stają się ludem Bożym.

I znowu doświadczymy kulminacji tego w nowym stworzeniu z Objawienia rozdział 21. Więc znowu, jest o wiele więcej do powiedzenia, ale moim zdaniem współczesny Izrael niekoniecznie jest wypełnieniem jakiegokolwiek proroctwa biblijnego. Ponownie, znajduję spełnienie w Chrystusie i nowych ludziach, których On tworzy.

Ale uważam, że w świetle, jak sądzę, starotestamentowych tekstów prorockich i w świetle tego, co Paweł mówi w tekstach takich jak Rzymian 11, istnieje przyszłość dla Izraela, ale nie będzie ona odrębna tutaj, że otrzymają coś lub Bóg będzie się z nimi obchodził w sposób, w jaki nie obchodzi się z nikim innym. Ale zamiast tego, Izrael również znajdzie wypełnienie swoich obietnic. Oni również zostaną przywrócenii i odnowieni.

Oni również znajdą spełnienie w zamyśle Boga, gdy dojdą do wiary w Jezusa Chrystusa. Gdy doświadczą spełnienia obietnic Bożych, zostaną ponownie wszczępieni w prawdziwy lud Boży, skupiony wokół wiary w Jezusa Chrystusa. Tak więc kościół, znajduję kościół jako wspólnotę powołanych ludzi, powołanych przez Boga do służby Jemu.

To może być ostatni punkt, który myślę, że bym powiedział, a mianowicie, że biblijne rozumienie kościoła powinno rodzić pokorę. To znaczy, gdy patrzę na Boga formującego ludzi, kościół jest wspólnotą, która została powołana przez Boga, aby mu służyć. Bóg jest tym, który podejmuje inicjatywę, aby wybrać swój lud, powołać swój lud, stworzyć nowy lud, aby kościół istniał tylko dzięki łasce i inicjatywie Boga.

Kościół, podobnie jak naród Izraela znajdujemy w tekstach takich jak Księga Powtórzonego Prawa, nie istnieje ze względu na swoją rangę lub dlatego, że jest większy od innych ludów. I musimy o tym pamiętać. Kościół jest wspólnotą powołaną przez łaskę Bożą, aby służyć Mu i czcić Go.

I istnieje tylko dzięki łasce i inicjatywie Boga. Więc jeszcze raz, podsumowując biblijno-teologiczny temat kościoła, widzę biblijno-teologiczny temat ludu Bożego, szczególnie nowotestamentową teologię ludu Bożego. Sięga ona aż do pierwszego

stworzenia , z Adamem i Ewą jako pierwszą ludzkością, która teraz zostaje podniesiona i zaczyna się spełniać, z Bogiem wzywającym i stwarzającym nowych ludzi przez Abrahama i naród Izraela.

Ale z powodu grzeszności Izrael powtarza ten sam schemat, co Adam i Ewa i kończy na wygnaniu. Ale obietnice Boga nadal będą obowiązywać, a obietnice Boga zostaną spełnione w osobie Jezusa Chrystusa. Tak więc Jezus Chrystus staje się teraz prawdziwym Izraelem, prawdziwym ludem Boga.

Rozszerzając, jego naśladowcy, Jezus, przychodzą, aby stworzyć jądro ludzi, nowy lud, który skupi się wokół niego i odpowie mu w wierze i posłuszeństwie. I ten nowy lud Boży dzieli wymiar już, ale jeszcze nie. Nowy lud Boży został już ustanowiony i stworzony, ale wciąż oczekuje na swoje dopełnione istnienie w nowym stworzeniu, w którym ludzie z każdego języka, plemienia i języka oraz ludu stają się teraz ludem Boga, a On staje się ich Bogiem w nowej relacji przymierza w odnowionym i przywróconym stworzeniu.

Teraz, dwa następne tematy, które omówimy, są również związane z ludem Boga. Następnym razem, gdy się spotkamy, porozmawiamy trochę o obrazie Boga, który jest związany z ludem Boga z pierwszego rozdziału Księgi Rodzaju. Zaczniemy również mówić o temacie królestwa Bożego.

To jest dr Dave Mathewson w swoim cyklu wykładów na temat teologii Nowego Testamentu. To sesja 14, Lud Boży w Nowym Testamencie, część 2.